

Ad perpetuam rei memoriam. Profesorowi Ryszardowi Rzepce z okazji 65. urodzin, red. J. Migdał, Poznań 2005, Poznańskie Studia Polonistyczne, ss. 510.

Biblioteka Poznańskich Studiów Polonistycznych Serii Językoznawczej wzbogaciła się o kolejny, już XXVI, tom studiów zatytułowany *Ad perpetuam rei memoriam*, poświęcony Panu Profesorowi Wojciechowi Ryszardowi Rzepce z okazji 65. urodzin.

W obszernym wstępie do tomu Jolanta Migdał i Alicja Pihan-Kijasowa przedstawiają osobę Jubilata i Jego dokonania naukowe, edytorskie, dydaktyczne i organizacyjne, których jest taka mnogość i różnorodność, że niełatwo je ogarnąć i wymienić. Profesor Rzepka pochodzi z Kielc, ale z Poznaniem związany jest od 1958 roku, kiedy to rozpoczął studia polonistyczne na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza. Tu uzyskał magisterium w 1963 roku, a następnie kolejne stopnie, tytuły i stanowiska. Prace Jubilata, jak np. *Dopełniacz w funkcji biernika męskich form osobowych w liczbie mnogiej w polszczyźnie XVII wieku* (1975), *Demorfologizacja rodzaju w liczbie mnogiej rzeczowników w polszczyźnie XVI-XVII wieku* (1985) to podstawowe dzisiaj lektury historyków języka i studentów polonistyki, wzorcowe pod względem metodologicznym i materiałowym. Zresztą każdy tekst tego Autora, dotyczący języka różnych epok historycznych (od staropolszczyzny po współczesność) i różnych płaszczyzn języka: głównie fleksji, fonetyki, leksykologii, składni jest ważny dla nauki, gdyż – jak słusznie podkreślają Autorki biogramu Profesora – „Trzon dorobku profesora Rzepki to prace naukowe o niezaprzeczalnej wartości, erudycyjne, oparte na bogatym materiale naukowym, nowatorskie metodologicznie, twórcze i oryginalne w ustaleniach” (s. 19).

Profesor Rzepka bardzo wiele trudu wkładał w przygotowanie krytycznych wydań tekstów staropolskich: Jana Seklucjana *Student: Rozprawa krótka a prosta o niktorych ceremoniach i ustawach kościelnych* (1994) i *Cały świat nie pomieściłby ksiąg... Staropolskie opowieści i przekazy apokryficzne* (1996) – tomy wydane wraz z profesorem Wiesławem Wydrą i profesorem Marią Adamczyk.

Ważnym dokonaniem Profesora Rzepki i mediewisty profesora Wiesława Wydry jest ogromny, największy – jak dotąd – wybór tekstów staropolskich, podręcznik i przewodnik po różnorodnym piśmiennictwie do połowy XVI wieku – *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, wydana w 1984 roku, a następnie w 1995 i 2004 roku. W *Chrestomatii*, bez której trudno wyobrazić sobie pracę naukową i dydaktyczną polonistów i historyków, znalazły się teksty na nowo odczytane, podane w transkrypcji i transliteracji, opatrzone komentarzem naukowym, uzupełnione słownikiem i bibliografią przedmiotową.

Poloniści ze środowisk akademickich w kraju znają Jubilat jako cenionego recenzenta rozpraw doktorskich, habilitacyjnych, także w uniwersytetach lubelskich (za co niżej podpisana jest też osobiście szczególnie wdzięczna) i profesorskich. Profesor znany jest z pracy w wielu organizacjach, towarzystwach naukowych i redakcjach wydawnictw naukowych.

Z pełnym przekonaniem chcemy potwierdzić powszechną opinię, że Jubilat jest człowiekiem wielkiej skromności i niebywałej życzliwości nie tylko dla swoich współpracowników i uczniów. Jest autorytetem dla środowiska polonistycznego, uczonym o ogromnej wiedzy i ponadczasowych dokonaniach. Ciesząc się z Panem Profesorem z dotychczasowych osiągnięć, których szczerze gratulujemy z okazji jubileuszu, środowisko lubelskie życzy zdrowia i następnych sukcesów.

Omawiany tom jubileuszowy zawiera 46 artykułów autorów z wielu ośrodków akademickich: Gdańska, Krakowa, Lublina, Łodzi, Warszawy, Szczecina, a nade wszystko, co zrozumiałe, z Poznania. Przedmiotem opisu są najróżniejsze aspekty funkcjonowania języka dawniej i obecnie i dlatego, w celu łatwiejszego omówienia zawartości tomu, postaram się artykuły pogrupować według działu językoznawstwa, który opisują.

Dialektologia. Zagadnienia z tego zakresu stały się przedmiotem rozważań kilku autorów.

Józef Kość w artykule *Prototyp gwar południowo-kresowych w tekstach folkloru* stwierdził, że teksty Oskara Kolberga „pozwalają ustalić maksymalny rejestr cech gwarowych, które wyznaczają status gwar południowo-kresowych na Ukrainie i na polsko-ukraińskim pograniczu językowym” i zestawił listę tych cech, zarówno fonetycznych, fleksyjnych, jak i leksykalnych.

Tadeusz Lewaszkiewicz, *Wymowa typu ojciec, więc~ dac, łokiec w świetle XX wiecznych rękopisów byłych mieszkańców Nowogródka*. Autor relacjonuje swoje obserwacje nad językiem byłych mieszkańców Nowogródka i stwierdza, że osoby te wyzbyły się rażącej wymowy typu *ojciec-dac* w ciągu 15-20 lat po drugiej wojnie światowej, pod wpływem norm wymawianiowych języka ogólnopolskiego.

Bożena Matuszczuk napisała artykuł *W sprawie regionalizmów i dialektyzmów wielkopolskich w „Słowniku” Samuela Bogumiła Lindego*, którego celem jest „próba odpowiedzi na pytanie o udział regionalizmów i dialektyzmów wielkopol-

skich” (s. 474) w tym słowniku. Autorka ustaliła, że wielkopolanizmy stanowią najmniej liczną grupę dialektyzmów, co może świadczyć o ogólnopolskim zasięgu tej leksyki na przełomie XVIII i XIX wieku.

Geograficznym rozmieszczeniem leksyki zajął się Henryk Nowak w artykule *Nazwy larwy żaby – kijanki (Gyrinus) w gwarach Wielkopolski*. Autor ustalił liczbę leksemów nazywających kijankę, zamieścił mapę dokumentującą rozkład leksemów oraz podjął próbę ustalenia związku nazwy z desygnatem.

Z kolei regionalizmom notowanym w gwarze miejskiej Poznania poświęcony jest artykuł Anny Piotrowicz i Małgorzaty Witaszek-Samborskiej *Z doświadczeń badawczych nad gwarą miejską Poznania*, w którym autorki stwierdzają żywotność gwary miejskiej i jej kulturotwórczy charakter.

Leksyce gwarowej, a konkretniej leksemowi *Murzyn* poświęcony jest tekst Jerzego Sierociuka *Z zasobu polskiego słownictwa: Murzyn*. Autor łączy rzeczownik *Murzyn* z czasownikiem gwarowym *murzyć* i szuka przesłanek dopuszczających rodzime pochodzenie tego leksemu, o czym jest przekonany.

Wacław Twardzik przedstawił temat z dialektologii historycznej *Dwa rozdziały z polskiej dialektologii historycznej (na językowym materiale Rozmyślenia przemyskiego)*, gdzie opisał kontynuanty grup spółgłoskowych *śr, *źr, *żr i oboczność połączenia *ir (yr) || er* w *Rozmyślanii przemyskim* i jeszcze raz opowiedział się za południowokresowym pochodzeniem zabytku.

Edycja tekstów. W księdze jubileuszowej nie tylko językoznawcy, ale i wydawcy tekstów, nie mogło zabraknąć prac edytorskich. Bogdan Hojdis w *O powabie i marności tego świata rymów kilka z XVI-wiecznej sylwy* prezentuje 2 wiersze z rękopiśmiennej sylwy szlacheckiej, należącej do rodziny Pieniążków herbu Odrowąż ze Skrzydłej koło Tarnowa z XVI wieku, a Wiesław Wydra publikuje dwa nie wydane dotąd teksty polskie z początku XVI wieku, zapisane w inkunabułach Biblioteki OO. Paulinów na Jasnej Górze. Są to: pieśń *Cesarzewo wszechnajświętsza* i formuła udzielania ślubu.

Fleksja. Dwoje uczniów Jubilata: Jolanta Migdał i Tomasz Lisowski zaprezentowało rozprawy z zakresu fleksji historycznej. Jolanta Migdał opublikowała artykuł *Odmiana rzeczownikowa przymiotników i imiestów przymiotnikowych w listach króla Zygmunta Augusta do Radziwiłłów*, gdzie ukazała zakres i zróżnicowanie funkcjonalne przymiotników w tzw. odmianie prostej na tle normy XVI wieku. Drugi autor, Tomasz Lisowski, prezentuje tekst zatytułowany *Tradycja i nowatorstwo – demorfologizacja rodzaju w celowniku, narzędniku i miejscowniku lm. rzeczowników w trzech protestanckich edycjach Nowego Testamentu z 1563, 1606, 1632 roku*. Artykuł jest jakościowo-ilościową charakterystyką procesu demorfologizacji w 3 zabytkach, w którym autor udowodnił różny stopień realizacji tego procesu w 3 wydaniach Biblii.

Grafia a fonetyka. W tej grupie umieściłam teksty 3 autorów. Bogusław Dunaj postawił pytanie zawarte w tytule swej pracy *Czy grafia staropolska rozstrzyga problem pierwotnego zasięgu tzw. kaszubienia?* Po przeanalizowaniu wielu zapisów spółgłosek palatalnych *ś, ź, ć, dź*, dostrzegł brak konsekwencji w ich oznaczaniu oraz odmienną tendencję ortograficznych w innych zabytkach, co pozwoliło stwierdzić, że jest to zjawisko ortograficzne, a nie fonetyczne. Maciej Kamiński pisał *O wymowie drżąco-trącej głoski [r ^ ʒ] i jej odmianek w świetle pisowni poznańskich tekstów rękopiśmiennych okresu średniopolskiego*. Autor przedstawił różne relacje między zapisem a dwu- lub jednosegmentową wymową tych głosek. Marian Kuciała, *Połączenia typu ri w tekstach Jana Kochanowskiego*. Uczony zwraca uwagę na pisownię *ri, ti, di* a także *si, ci, zi* w zapożyczeniach z greki i łaciny występujących w pierwodrukach J. Kochanowskiego. Zauważa, że ta pisownia oddaje wymowę tylko w niektórych wypadkach i dlatego w *Słowniku polszczyzny Jana Kochanowskiego*, podobnie jak w *Słowniku polszczyzny XVI wieku* i w wydaniach tekstów transkrybowanych pisze się zawsze *y*.

Język pisarzy. Wielu autorów zajęło się analizą języka tekstów różnych epok. Przedstawili albo opisy całościowe, albo tylko wybrane problemy z zakresu leksykologii, fleksji bądź składni. Dla orientacji w zawartości tomu wymieniłam nazwiska autorów i tytuły ich prac. Irena Bajerowa, *Uwagi o języku naukowym Adama Naruszewicza* – uczona ustaliła, te cechy języka *Historii narodu polskiego*, które charakteryzują styl naukowy Naruszewicza: obiektywizm (np. 1 os. lm.), jasność (środki więzi, np. spójniki, zaimki wskazujące, powtórzenia), ścisłość i dokładność (nominalizacje, częste powtarzanie słów ważnych znaczeniowo, cytaty), metodyczność (1 os. lm. w funkcji aktywizującej czytelnika), powaga (realizowana przez obecność środków retorycznych). Mirosława Białowska, *Językowa kreacja Aldony w „Konradzie Wallenrodzie” Adama Mickiewicza*. Aldona ujęta jest w dwóch rolach: 1. księżniczki litewskiej, 2. pustelnicy i romantycznej heroiny. W swoim artykule autorka dokonała deszyfracji tych ról i dowiodła, że o ile rola księżniczki ujęta jest stereotypowo, o tyle drugie „oblicze” Aldony jest wynikiem różnych zabiegów stylizacyjnych poety. Katarzyna Czarnicka, *Perswazyjny charakter prelekcji skandynawskich matki Urszuli Ledóchowskiej (na przykładzie tzw. odczytu F z dnia 27 X 1915 roku)*. Szczegółowa analiza środków perswazyjnych w analizowanym tekście umożliwiła sformułowanie wniosku, że matka Urszula była dobrym mówcą i umiejętnie wykorzystywała repertuar retoryczny, np. nagromadzenie, pytanie retoryczne, apostrofę, a także stylistykę o pochodzeniu biblijnym. Władysława Książek-Bryłowa, *Uwagi o języku XVI-wiecznego tekstu polemicznego Stanisława ze Szczodrkowic Morawickiego (Rozmowa... o niektórych cejrymoniach kościelnych...)*. Omawiany tekst jest dialogiem i wpisuje się gatunkowo i formalnie w tradycję polemik religijnych. Analiza języka tego zabytku pozwoliła stwierdzić, że jest tu typowy język XVI wieku. Władysław Kupiszewski, *Uwagi*

o języku i stylu powieści Jarosława Abramowa-Nowerlego „Lwy wyzwolone”. W artykule omówiono stylistyczne funkcje frazeologizmów, przysłów i rymowanek oraz ukazano indywidualizację wypowiedzi bohaterów. Stanisław Mikołajczak dokonał opisu jednego z najważniejszych środków stylistycznych powieści – porównania. W artykule *Porównania w „Awanturze o Basię” i „Szatanie z siódmej” klasy Kornela Makuszyńskiego* udowodnił, że w badanych utworach wystąpiło bardzo dużo porównań zróżnicowanych formalnie i semantycznie. „Dominują odwołania do szeroko rozumianego świata przyrody, zwierząt, ptaków, owadów, roślin, zjawisk atmosferycznych, w obu powieściach jest to świat swojski, polski” (s. 475). Sylwetkę mało znanego pisarza doby renesansu przybliży Honorata Skoczylas-Stawska w artykule *Refleksje wokół Księgi Ecclesiastes w tłumaczeniu Hieronima z Wielunia*. Autorka podkreśla, że „Dorobek tego zasłużonego dla kultury polskiej humanisty o zainteresowaniach przyrodniczych, medycznych i astronomicznych – rajcy i patrycjusza Krakowa – nie był skonsolidowany, bo autor występował pod różnymi nazwiskami i kryptonimami” (s. 479). Dopiero badania H. Skoczylas-Stawskiej przybliżyły dzieło i osobę Hieronima z Wielunia współczesnym badaczom.

Leksykologia. Na pograniczu leksykologii i składni sytuuje się tekst Stanisława Bąby i Krzysztofa Skibskiego *O frazie „Łyżka dziegiu w beczce miodu”*. Autorzy ustalili wschodniosłowiańskie pochodzenie frazeologizmu i jego dokumentację słownikową. Dwa zamieszczone w tomie artykuły dotyczą leksyki zwierzęcej. Krystyna Długosz-Kurczabowa przedstawiła *Obrazy węża w polszczyźnie ogólnej i biblijnej*, opisując pochodzenie nazwy i cechy charakteryzujące tego gada. Z kolei Dorota Kozaryn w swoim opracowaniu *O świecie ptaków w „Wizerunku własnym żywota człowieka poczciwego” Mikołaja Reja (kilka uwag ogólnych)* wymienia nazwy ptaków i zwraca uwagę na ich funkcję stylistyczną w porównaniach i metaforach. Lucyna Agnieszka Jankowiak w artykule *Szesnastowieczne słownictwo medyczne na przykładzie zielnika Stefana Falimirza „O ziołach i mocy ich” z 1543 roku* prezentuje zasób omawianej leksyki, jej genezę i funkcjonalność. Alicja Pihań-Kijasowa omówiła *Leksykalne zapożyczenia rosyjskie w najstarszych pamiętnikach zesańców* (64 jednostki leksykalne) pochodzenia rosyjskiego i zamieściła wykaz tych leksemów. Irena Sarnowska-Giefling, *Gołda – karaima – kacerka*. Artykuł przynosi analizę onomastyczną i funkcjonalną wybranych środków onimicznych u Elizy Orzeszkowej i jest zakończony wnioskiem, że pisarka „wybierała między realizmem i typowością nazw a uruchomianymi przez nie procedurami symbolizacyjnymi” (s. 478). Halina Wiśniewska przedstawia artykuł pt. *Leksyka rzemieślnicza w utworach Jana Andrzeja Morsztyna*. Uczona zwróciła uwagę, że znany głównie z utworów miłosnych poeta używał leksemów z zakresu rzemiosła: tkactwa, krawiectwa, leczenia i upiększania wyglądu, piwowarstwa i drukarstwa (udokumentowała ponad 200 leksemów). Słow-

nictwo młodzieży z końca XIX wieku nacechowane komicznie, ekspresywnie i ironicznie przedstawiła Karolina Domańska-Faber w artykule *Młodopolski socjolekt młodzieżowy w dramacie Jana Augusta Kisielewskiego „W sieci” (1897)*.

Onomastyka. Nazwisko Jubilata, Rzepka, stało się przedmiotem analizy aż dwu autorów: Sławomira Galii i Bogdana Walczaka. Pierwszy z nich przedstawił historię nazwiska, zasięg użycia we współczesnej polszczyźnie (9384 nosiciele) i stwierdził, że jest to nazwisko odapelatywne, ale nie można dzisiaj ściśle ustalić jego motywacji. Drugi z badaczy, Bogdan Walczak, opowiada się za „odwarzywnym” pochodzeniem nazwiska i umieszcza je na tle innych nazwisk tego typu (zapowiadając analizę somatycznej motywacji nazwiska na następny jubileusz!). Tom otwiera artykuł Marii Adamczyk, *Marchołta chytrego gadanie z Salomonem... Z zagadek dialogu tego*, w którym zwraca się uwagę na łacińskie i staroczeskie inspiracje onomastyczne „rodowodu” Marchołta i postuluje ich uwzględnianie przy analizie tekstów o Marchołcie. Maria Borejszo w artykule *O nazwach kobiet w dobie staropolskiej* wyznaczyła sobie ambitny cel, którym jest „prezentacja wybranej grupy słownictwa w okresie dla polszczyzny najdawniejszym, będącym punktem wyjścia i odniesienia dla późniejszych etapów jej rozwoju” (s. 65). Ze *Słownika staropolskiego* autorka wyekscerpowwała niemal 300 leksemów, które poddała analizie znaczeniowej i słowotwórczej, a następnie ustaliła, że tylko nieliczne z nich zachowały się w polszczyźnie do przełomu XX i XXI wieku. Edward Breza przedstawił artykuł *Proponowane przez rodziców imiona grecko-rzymskie*, w którym omawia 12 imion o proveniencji grecko-rzymskiej, które nie mogły być nadawane dzieciom, gdyż nie figurowały w *Wykazie imion używanych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. Autor przeanalizował je i zaapelował, aby imiona Alma, Andrea, Bazyl, Klaudian, Klea, Lilita, Pacyfik, Sylwana, Teonika, Unka i Wincenty zyskały aprobatę Rady Języka Polskiego i mogły być dołączone do urzędowego spisu imion. Z kolei Leszek Moszyński w tekście *Szymon Budny jako onomasta. 2. Etonimia, teo- i demononimia. Chrematonimia* pokazuje, że Szymon Budny był doskonałym znawcą języka hebrajskiego, realiów biblijnych i dobrym etymologiem nazw z różnych grup semantycznych, wymienionych w tytule artykułu. *Nazwy najstarszych ośrodków kościelnych i państwowych na Węgrzech w polskich źródłach średniowiecznych i XVI-wiecznych* to tekst autorstwa Karola Zierhofferera i Zofii Zierhofferowej, ukazujący procesy fonetyczno-morfologiczne związane z adaptacją nazw słowiańskich do języka węgierskiego na tle ówczesnych warunków historycznych.

Pragmatyka. Troje autorów poruszyło zagadnienia, które można zakwalifikować jako zagadnienia pragmatyczne. Ceniony autor prac o grzeczności staropolskiej Marek Cybulski w tekście *Tytułatura w wybranych pamiętnikach polskich z XVI-XVIII wieku* obserwuje różnice i cechy wspólne tytułów szlacheckich w ciągu 3 wieków i konkluduje, że formalnie najdłuższe były one w XVIII wieku, ale zaw-

sze przestrzegano w nich hierarchii społecznej osób, do których się zwracano. Tytuły waloryzowały dodatkowo swoje środowisko oraz pejoratywizowały *obce*, jako pozabawione porządku i hierarchii. Ewa Kaptur w artykule *Czego życzymy na Dzień Ojca* przedstawia analizę życzeń okolicznościowych z „Gazety Poznańskiej” w latach 2001-2002 i formułuje wniosek o konwencjonalizmie formy i treści życzeń i dużej ich emocjonalności. Maria Wojtak w rozprawie *Rozmowa i coś jeszcze, czyli o strukturze wywiadu prasowego* charakteryzuje ewolucję wywiadu pod względem genologicznym i zauważa napięcie między gatunkiem skonwencjonalizowanym a zupełnie nowym, wykreowanym z pominięciem reguł gatunkowych.

Składnia. Kilku autorów za obszar swoich badań wybrało składnię. Zdzisława Krążyńska w artykule *Wyrażenia przyimkowe w staropolskich konstrukcjach o kategorialnym znaczeniu „miara”* pokazuje transformacje, jakie przeszły konstrukcje z przyimkami, by z wyjściowego znaczenia przestrzennego wytworzyła się nowa kategoria semantyczna: miara. Kolejny artykuł napisała Małgorzata Rybka, *O składni tomu „Laur olimpijski” Kazimierza Wierzyńskiego*, która ustaliła liczbę udziału różnych wypowiedzi w tomie i podjęła próbę określenia ich funkcji semantycznych i stylistycznych. Andrzej Sieradzki zaprezentował tekst zatytułowany *‘Ruch po osi wertykalnej’ w konstrukcjach syntaktycznych opartych na czasownikach prefiksalnych (okres staropolski)*, w którym przedstawia analizę wypowiedzi konstytuowanych przez derywaty prefiksalne, które zawierają komponent semantyczny ‘ruch po osi wertykalnej’. Autor udowodnił dominujące znaczenie kontekstu dla kreowania tego ruchu i stwierdził, że nie wyrażają go przedrostki czasownikowe. Średniowieczne teksty wielkopolskich rot sądowych stały się materiałem badawczym Agnieszki Słobody, która opisała *Nieciągłość szyku w grupach imiennych z przymiotnikowymi wyrażeniami atrybutywnymi w staropolszczyźnie (na przykładzie wielkopolskich rot sądowych)*. Uwzględniła przymiotniki jakościowe, relacyjne i przynależnościowe. Zygmunt Zagórski, *Kilka uwag o spójności tekstu*. Artykuł jest przeglądem zagadnień z zakresu tekstologii. Zwrócono tu uwagę na wykładniki spójności, różny stopień spójności tekstów i na rolę metod ilościowych i jakościowych w badaniach.

Zagadnienia ogólne. Teresa Smótkowa *Znaki językowe*. Na podstawie kilku najnowszych opracowań z zakresu znaku językowego autorka omawia konstytuujące cechy znaku (treść pojęciową i denotację) i klasyfikację. Ustala, że konwencjonalność i arbitralność są dwoma różnymi cechami znaku, a następnie proponuje wydzielić znaki naturalne, obrazy (ikony) oraz znaki konwencjonalne. Z kolei Halina i Tadeusz Zgórkowie zamieścili artykuł *Tożsamość językowa w poczuciu przynależności społecznej*. Podjęli oni próbę ustalenia kryteriów tożsamości i sformułowali konkluzję dotyczącą języka, który może być środkiem integracji tożsamościowej wewnątrz grupy, a równocześnie różnicować grupy różnjące.

Przedstawiony tom jest tak bogaty tematycznie i metodologicznie, że z pewnością należy upowszechnić jego zawartość. Mam nadzieję, że trud włożony w jego przygotowanie zostanie zauważony i doceniony w środowisku akademickim, czego życzę Jubilatowi oraz PT Wydawcom tomu.

Władysława Książek-Bryłowa
Zakład Historii Języka Polskiego i Dialektologii UMCS

Nazwy mówią, red. M. Pająkowska-Kęsik i M. Czachorowska, Bydgoszcz 2004, ss. 232.

Wymieniona w tytule książka to zbiór artykułów – pokłosie konferencji naukowej, którą zorganizował Zakład Historii Języka Polskiego i Dialektologii w Bydgoszczy w pierwszą rocznicę śmierci Profesor Łucji Marii Szewczyk. Konferencja i opublikowana książka jest hołdem złożonym Śp. Profesor przez jej kolegów, uczniów ze środowiska bydgoskiego oraz innych polskich placówek naukowych. Całość liczy – poza *Słowem wstępnym* – dwadzieścia pięć pozycji, z których dwiętnaście poświęconych jest zagadnieniom onomastycznym, a sześć innym kwestiom językowym¹. Dominacja problematyki związanej z nazewnictwem własnym została podkreślona przez tytuł całości *Nazwy mówią*, co ewokuje tytuł klasycznej pozycji onomastycznej S. Rosponda *Mówią nazwy* (Warszawa 1976). To właśnie onomastyka była najbliższa zainteresowań honorowanej Profesor Łucji Szewczyk, o czym informują dwa początkowe artykuły omawianego zbioru: Elżbiety Laskowskiej *Non omnis moriar* i Marii Czaplickiej *Łucja Maria Szewczyk jako onomastka*. Dowiadujemy się z nich, że na tle szerokich zainteresowań historycznojęzykowych Badaczki najznakomiciej prezentują się jej prace dotyczące onomastyki literackiej z najważniejszym syntetycznym studium *Nazewnictwo literackie w twórczości Adama Mickiewicza*.

Osiągnięcia badawcze Ł. Szewczyk ocenia w swoim artykule *Onomastyka literacka wobec współczesnej onomastyki* Irena Sarnowska-Gieffing: „Wszystkie prace

¹ Są to artykuły: Anny Paluszak-Bronki, *Fleksja rzeczownika w dokumentach chojnickich z pierwszej połowy XVIII w.*; Iwony Benenowskiej, *Wybrane relacje interpersonalne w elementarnych strukturach zdaniowych*; Włodzimierza Mocha, *Czy istnieje jeszcze gwara miejska Bydgoszczy?*; Zofii Sawaniewskiej-Mochowej, *Bibliografia „kowieńska”*; Marii Pająkowskiej-Kęsik, *Gwary kociewskie w czasopiśmie lokalnych*. Pozycje te, pozostające poza ogólnym onomastycznym tematem całości zbioru *Nazwy mówią*, nie stanowią przedmiotu mojego omówienia.